

Sygn. akt I Ca 230/16

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku R. R.

z udziałem J. R. (1), M. T. (1), M. T. (2), Ż. T., G. H., T. T. (1), M. T. (3), B. T. (1) i małoletniej N. T. reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową P. C.

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 15 lutego 2016 r. sygn. akt I Ns 545/13

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt I Ca 230/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. R. wniósł o stwierdzenie, że jego matka G. R. nabyła z dniem 1 października 2005 roku przez zasiedzenie udział we współwłasności działek numer (...), położonych w Z. koło S. gmina O., a ponadto służebność przechodu i przejazdu przez działkę o numerze (...). W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że udział we współwłasności nieruchomości nabył w drodze dziedziczenia po swojej matce G. R., która początkowo od lat 50-tych ubiegłego wieku zamieszkiwała w nieruchomości ze swoimi rodzicami i rodzeństwem, a następnie po nieformalnym podziale nieruchomości sama zajmowała wydzielone dla niej mieszkanie, część stodoły, oraz ogródek i traktowała je jak swoją własność.

Uczestnicy Ż. T., M. T. (3), T. T. (1), N. T. wniosek poparli. Uczestnicy M. T. (2), B. T. (1) do wniosku nie ustosunkowali się. Natomiast uczestnicy B. T. (2), J. R. (1), M. T. (1) i G. H. wnieśli o oddalenie wniosku podnosząc, że matka wnioskodawcy nie była samoistnym posiadaczem udziałów w nieruchomości opisanej we wniosku. Dodatkowo

uczestnicy podali, że nie mógł upłynąć termin zasiedzenia, ponieważ grunt był własnością państwową i obowiązywał wówczas kodeksowy zakaz nabywania własności państwowej przez zasiedzenie.

Skarb Państwa pismem z dnia 15 stycznia 2014 roku wskazał, iż nie jest współwłaścicielem nieruchomości będących przedmiotem postępowania, a w księgach wieczystych prowadzonych dla tych nieruchomości figuruje tylko z powodu błędu popełnionego podczas migracji ksiąg w wersji analogowej na cyfrową. Postanowieniem z dnia 11 marca 2015 roku odmówiono Skarbowi Państwa udział w sprawie w charakterze uczestnika postępowania.

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie wniosek oddalił i zasądził od wnioskodawcy R. R. na rzecz G. H. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

Działki o numerze (...) zostały wydzielone z działki o numerze (...) decyzją z dnia 19 maja 2008 roku, zaś działka o numerze (...) została wydzielona z działki o numerze (...). Właścicielami tej nieruchomości pierwotnie byli małżonkowie A. i A. T. (1). W 1965 roku A. T. (1) w obecności swojej żony A. T. (2) darował swojemu synowi M. T. (4) część gospodarstwa w zamian za pomoc w uprawie gruntów rolnych. W wyniku dokonanej darowizny małżonkowie A. i A. T. (2) zostali posiadaczami działki zabudowanej w udziale (...) części, zaś M. T. (4) w udziale (...) części. W 1970 roku zmarł A. T. (1). Całą jego część przejęła we władanie jego żona A. T. (2), która aktem własności ziemi z dnia 6 lutego 1980 roku i decyzją naczelnika gminy O. z dnia 6 lutego 1980 roku nabyła prawo własności nieruchomości rolnej o obszarze 4,70 ha i udziale (...) części w działce zabudowanej.

Na działce o obecnym numerze (...) stał parterowy murowany budynek gospodarczy, dawny chlew. Budynek ten został przystosowany do zamieszkania, powstały 4 segmenty mieszkalne, każdy z osobnym wejściem, oddzielone od siebie ścianami pionowymi. Pierwszy segment o numerze 1 został wybudowany przez M. i L. T., którzy zamieszkiwali go ze swoimi dziećmi. Po śmierci M. T. (5) (3 sierpnia 1984 r.) tą część nieruchomości objął w posiadanie syn R. T. z rodziną. Postanowieniem z dnia 1 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie stwierdził, że R. T. z dniem 1 października 2005 roku nabył przez zasiedzenie udział w wysokości (...) części w prawie własności do zabudowanej działki o numerze (...).

Drugi segment o numerze 4 był zajmowany przez A. i A. T. (1), z którymi w dniu 30 września 1965 roku zamieszkała córka G. R.. W lokalu tym G. R. mieszkała nieprzerwanie do czasu swojej śmierci w dniu 24 czerwca 2012 r. Trzeci segment wybudował M. T. (4) - teść B. T. (2). Składał się on z dwóch lokali mieszkalnych o numerach (...). Obecnie zajmowanych przez B. T. (2). Pozostała część budynku pełniła i nadal pełni funkcję gospodarczą. Trzy rodziny zajmowały zgodnie znajdujące się w tym budynku pomieszczenia użytkowe. Za częścią mieszkalną w tym samym budynku znajdowały się 3 oddzielne pomieszczenia gospodarcze. Pomieszczenie chlewa podzielone było ścianą biegnącą w poprzek budynku wzdłuż kalenicy, przy czym jedno pomieszczenie zajmowali M. i L. T., drugie A. i A. T. (2), a następnie G. R.. Za tymi pomieszczeniami znajdowało się kolejne pomieszczenie gospodarcze z przybudówką, które zajmował M. T. (4). Podział pomieszczeń nie zmienił się do chwili obecnej. Dojście do ogródka z działki siedliskowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym odbywało się po części działki numer (...). G. R. użytkowała 346 metrów kwadratowych działki o numerze (...), co stanowi 21,45% ogólnej powierzchni działki.

W 1987 r. M. T. (4) przekazał gospodarstwo rolne w tym udział w(...) części w działce (...) synowi J. T. i jego żonie B. T. (2). J. T. zmarł 30 lipca 2003 r. Spadek po nim nabyli żona B. T. (2) oraz dzieci J. R. (1), M. T. (1), T. T. (1). B. T. (2) zmarła w dniu 30 kwietnia 2015 r. W dniu 3 kwietnia 2015 r. spadek po niej nabyły dzieci J. R. (1), M. T. (1), T. T. (1).

Dalej ustalono, że A. T. (2) zmarła w dniu 6 listopada 1981 r. W kwietniu 2006 r. zawiśła przed Sądem Rejonowym w Ostródzie sprawa z wniosku Z. R. o dział spadku po A. T. (2). Uczestnikiem tego postępowania była G. R.. W wyniku działu spadku spadek po A. T. (2) nabyła Z. R. w całości. Z. R. aktem notarialnym z dnia 26 marca 2009 r. swój udział w prawie własności do nieruchomości położonej w działce numer (...) w drodze zamiany przekazała B. T. (2) oraz jej

dzieciom J. R. (1), M. T. (1) i T. T. (1). R. T. zmarł w dniu 15 października 2012 r. Spadek po nim nabyli żona M. T. (3) oraz dzieci Ż., Nadia, B. i M. T. (2).

Aktualnie ujawnionymi w księgach wieczystych współwłaścicielami przedmiotowych działek są: działki numer (...) i działki numer (...) B. T. (2) w (...) części, J. R. (1) w (...) części, M. T. (1) w (...) części, T. T. (1) w (...) części, zaś współwłaścicielami działki numer (...) są: B. T. (2), J. R. (1), M. T. (1), T. T. (1), G. H. w udziałach po (...). W księdze wieczystej numer (...) do dnia orzekania nie zostało ujawnione postanowienie Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 1 października 2012 roku wydane w sprawie I Ns (...) mocą którego R. T. z dniem 1 października 2005 roku nabył przez zasiedzenie udział w wysokości (...) części w prawie własności do zabudowanej działki o numerze (...).

Sąd ustalił nadto, że G. R. od dnia 3 września 1965 r. była zameldowana pod adresem (...) /4 gmina O. i tam też zamieszkiwała. Po przeprowadzce zamieszkała wspólnie ze swoimi rodzicami A. i A. T. (2). Po śmierci ojca w 1970 r. matka A. T. (2) objęła w zarząd posiadaną część gospodarstwa rolnego.

W dniu wejścia w życie Ustawy z dnia 26 października 1971 roku gospodarstwo rolne po zmarłym A. T. (1) i udział w działce siedliskowej mieli w posiadaniu M. T. (4) z żoną i A. T. (2). A. T. (2) po śmierci męża przeprowadziła się, jednakże nie wyzbyła się nieruchomości. Mieszkanie wraz z ogródkiem pozostawiła do dyspozycji córce G. R.. G. R. objęła mieszkanie i ogródek w posiadanie zależne. Mieszkała w nim i korzystała z niego za wiedzą i zgodą matki. Po wyjeździe A. T. (2) sprawowała nadzór właścicielski. Aktem własności ziemi numer (...) z dnia 6 lutego 1980 roku zostało stwierdzone, że A. T. (2) nabyła własność nieruchomości rolnej i udział w działce siedliskowej. W dniu 13 marca 1980 roku A. T. (2) zwróciła się do Powiatowego Biura Notarialnego w O. z prośbą o wydanie odpisu z księgi wieczystej w celu przekazania gospodarstwa na rzecz Skarbu Państwa. Decyzją z dnia 17 maja 1980 roku wydaną przez Naczelnika Gminy O. Skarb Państwa przejął nieodpłatnie od A. T. (2) gospodarstwo rolne w zamian za rentę pozostawiając jej udział we własności budynków stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności, oraz przydzielił do bezpłatnego, dożywotniego użytkownika działkę gruntu o powierzchni 30 arów, którą wydzielono z działki o numerze (...).

G. R., mieszkając w nieruchomości rodziców, za ich wiedzą i zgodą czyniła na nieruchomości niezbędne remonty. Za korzystanie z nieruchomości nie uiszczała na rzecz prawnych właścicieli żadnych opłat czynszowych. Posiadała nieruchomość za zgodą rodziców w sposób nieprzerwany i niezakłócony. Oprócz mieszkania korzystała także za zgodą matki z części działki o numerze (...), która została wydzielona przez Skarb Państwa dla A. T. (2) dożywotniego korzystania. Za zajmowaną część nieruchomości płaciła podatki. G. R. zmarła w dniu 24 czerwca 2012 roku. Spadek po niej nabyły jej dzieci: R. R., J. R. (2), A. R., G. Ł., B. M. (1) w (...) części każdy z nich. W wyniku działu spadku w skład, którego wchodziło roszczenie o zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalno - gospodarczym i stodołą składającej się z działek o numerach (...) położonej w Z. o numerze księgi wieczystej (...) właścicielem wszelkich praw z niego wynikających stał się R. R.. Pismami z dnia 27 sierpnia 2012 roku R. R. wezwał M. T. (1), T. T. (1), J. R. (1), B. T. (2) do ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w budynku numer (...) w Z., oraz pomieszczenia gospodarczego i nieodpłatnego przeniesienia tego prawa na jego rzecz. Współwłaściciele nieruchomości nie wyrazili zgody na propozycję wnioskodawcy i wezwali go do opóźnienia pomieszczeń zajmowanych przez zmarłą matkę wnioskodawcy, oraz wydania kluczy.

Sąd pierwszej instancji jako wiarygodne ocenił zeznania świadków H. K., E. P., T. P., L. T., U. R., L. J., B. M., J. R., K. H., Z. R., uznając, że zeznania tych świadków są zbieżne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd pierwszej instancji za niewiarygodne uznał zeznania świadków A. T., B. M. (1), J. R. (2), A. R., D. T., Z. T., B. T. (3), wskazując, że wiedza świadków jest niepełna, ogólnikowa, niezgodna z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadka Z. H. (1) w części opisującej fakt posiadania przez G. R. nieruchomości w imieniu własnym z wolą czynienia tego dla siebie, gdyż w tej części zeznania tego świadka są sprzeczne z zebrany materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zasiedzenie jest sposobem nabycia własności przez nieuprawnionego posiadacza w wyniku długotrwałego, nieprzerwanego posiadania. Dla nabycia własności w drodze zasiedzenia niezbędne jest spełnienie dwóch przesłanek. Pierwsza, którą jest samoistne, nieprzerwane posiadanie, oraz druga - upływ

czasu przewidzianego w ustawie. Zła lub dobra wiara samoistnego posiadacza nie stanowi przesłanki zasiedzenia nieruchomości, a ma jedynie wpływ na długość okresu, po upływie którego zasiedzenie następuje. Wyjaśniono, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było ustalenie czy i w jakim zakresie nieruchomość znajdowała się we władaniu osoby ubiegającej się o zasiedzenie, jaka była wola tej osoby w aspekcie sprawowania nad nieruchomością władztwa, oraz czy upłynął wymagany przez ustawę okres.

W rozpatrywanej sprawie Sąd pierwszej instancji ustalił, że G. R. od dnia 3 września 1965 r. do śmierci jej matki w dniu 6 listopada 1981 r. była posiadaczem zależnym udziału w przedmiotowej nieruchomości, na co wskazuje sposób władania nieruchomością wyrażony na zewnątrz. Przypomniano, że G. R. mówiła otaczającym ją osobom, że nieruchomość nie jest jej potrzebna, że jest to ruina i nikt nie chce tu zamieszkać, zaś ona sama będzie mieszkać tu do śmierci. G. R. mieszkała na nieruchomości praktycznie sama, dlatego zmuszona była do wykonywania wszelkich niezbędnych czynności faktycznych zmierzających do utrzymania nieruchomości w niezmienionym stanie. G. R. nie dokonywała jednak innych większych nakładów, wszystkie wykonane przez nią nakłady i remonty były nakładami koniecznymi, nakładów zwiększających wartość nieruchomości nie czyniła. W ocenie Sądu pierwszej instancji wykonywane przez G. R. nakłady na nieruchomości, opłacanie podatków w opisywanym stanie faktycznym nie są wystarczające dla przyjęcia po stronie G. R. samoistnego posiadania. Podkreślono, że z urzędowych dokumentów wynika, że do maja 1980 r. posiadaczem części gruntów wchodzących w skład gospodarstwa była A. T. (2). W ocenie Sądu pierwszej instancji, gdyby w tym okresie posiadaczem samoistnym była G. R. to ona, a nie jej matka stałyby się właścicielką nieruchomości wskazanej w akcie nadania. Wobec braku innych wiarygodnych dowodów twierdzenia wnioskodawcy o istnieniu prawa samoistnego posiadania po stronie jego matki G. R. do czasu śmierci A. T. (2) Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne. Uiszczanie przez nią podatków i czynienie nakładów na nieruchomość Sąd pierwszej instancji uznał za formę wydatków i koniecznych nakładów związanych z utrzymaniem nieruchomości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji o tym, że G. R. nie czuła się właścicielem nieruchomości świadczy jej bierne postępowanie w sprawie o dział spadku po matce. Podkreślono, że G. R. otrzymała z Sądu odpis wniosku, zawiadomienie o terminie rozprawy, a także pozostałe dokumenty. Zdaniem Sądu pierwszej instancji gdyby G. R. czuła się posiadaczem samoistnym sprawą tą by się zainteresowała. Brak jakiegokolwiek reakcji z jej strony jednoznacznie wskazuje na prawdziwość zeznań świadków H. K., Z. R., że nie miała ona woli posiadania nieruchomości dla siebie. Chciała z niej korzystać i mieszkać do swojej śmierci.

W ocenie Sądu pierwszej instancji sytuacja prawna G. R. uległa zmianie po śmierci matki w dniu 6 listopada 1981 r., kiedy to na mocy spadkobrania stała się współwłaścicielem nieruchomości budynkowej. Od tego czasu najwcześniej zdaniem Sądu pierwszej instancji można przyjąć, iż ponad swój udział stała się posiadaczem samoistnym. Termin, który powinien upłynąć, aby doszło do zasiedzenia wynosi lat 30 i kończyłby się w dniu 6 listopada 2011 roku, gdyby nie doszło do jego przerwania. Wniosek o dział spadku, przerywał bieg przedawnienia, co wynika z artykułu 123 § 1 punkt 1 k.c. Tym samym termin biegnie na nowo i zaczyna swój bieg od uprawomocnienia się postanowienia wydanego w przedmiocie działu spadku, to jest od dnia 20 listopada 2009 r. Termin 30 lat od tego dnia, mija dnia 20 listopada 2039 r., a ponieważ jeszcze nie nadszedł wniosek w tej części podlegał oddaleniu.

W zakresie wniosku dotyczącego zasiedzenia gruntów i służebności przechodu i przejazdu wskazano, iż przedmiotowe działki na mocy decyzji o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników były od maja 1980 r. własnością Skarbu Państwa. Artykuł 177 k.c. zabraniał nabycia ich przez zasiedzenie aż do 1 października 1990 r. W tym dniu artykuł ten został uchylony Ustawą z dnia 28 lipca 90 roku o zmianie Ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 55, pozycja 321 ze zm). Zgodnie z art. 10 tej ustawy, jeżeli przed wejściem w życie wymienionej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po dacie wejścia w życie tej Ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia w życie, przy czym termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Bieg zasiedzenia w odniesieniu do gruntu rozpoczął się, zatem z dniem 1 października 1990 r. Przy przyjęciu powyższych założeń Sąd pierwszej instancji zaliczył wnioskodawcy na podstawie artykułu 176 k.c. okres posiadania jego poprzedników prawnych, jednak z uwagi na wyżej omówiony fakt przerwania biegu terminu zasiedzenia wniosek

i w tym zakresie podlegał oddaleniu. Z uwagi na brak wymaganego ustawą okresu do nabycia wyżej wymienionych udziałów w prawie własności nieruchomości. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie artykułu 520 § 2 k.p.c.

W apelacji wnioskodawca R. R. wniósł o zmianę powyższego postanowienia i stwierdzenie, że G. R. nabyła w drodze zasiedzenia: udział we współwłasności nieruchomości, w zakresie działek numer (...) (wskazywał na udział w (...) części „w wariancie bez stodoły” lub (...) części „w wariancie ze stodołą”) oraz numer (...) (wskazywał na udział (...) części), położonych w obrębie (...) S., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą nr (...), a ponadto służebność przechodu i przejazdu przez działkę (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Nadto wnioskodawca domagał się zasądzenia od uczestników G. H., J. R. (1), T. T. (1) i M. T. (1) kosztów postępowania według norm przepisanych za pierwszą i drugą instancję.

Ewentualnie wnioskodawca domagał się uchylenia tego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Ostródzie do ponownego rozpoznania z takim samym orzeczeniem o kosztach za drugą instancję. Zaskarżonemu postanowieniu skarżący zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, przede wszystkim przez rażącą dowolność w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez pominięcie dowodów przemawiających za wieloletnim posiadaniem samoistnym przez G. R. w dobrej wierze obu udziałów we współwłasności działek oraz za zasiedzeniem przez G. R. służebności drogi koniecznej na działce (...);

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w tej sprawie materiału dowodowego poprzez błędne uznanie, iż nabycie przez A. T. (2) własności gruntów będących obecnie przedmiotem sporu nastąpiło dopiero na początku roku 1980, gdy w rzeczywistości A. T. (2) wraz ze zmarłym mężem A. od co najmniej 1960 roku była współwłaścicielką gospodarstwa rolnego stanowiącego pierwotną działkę (...) w udziale (...) części prawa własności w budynkach na tej działce posadowionych oraz w udziale (...) części prawa własności samego gruntu stanowiącego pierwotną działkę (...);

- obrazę przepisów prawa materialnego, przede wszystkim art. 172 k.c. (w związku z uchyleniem z dniem 1 października 1990 r. art. 177 k.c.) i błędne ustalenie, iż początek biegu zasiedzenia (i to tylko w złej wierze) można liczyć dopiero od daty śmierci A. T. (2), lecz bieg tego terminu został skutecznie przerwany jej udziałem w postępowaniu o dział spadku po A. T. (2).

W uzasadnieniu apelacji wskazywano, że Sąd I instancji dokonał oceny jedynie części zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności nie odniósł się do postępowania w sprawie I Ns(...), w którym sąd stwierdził nabycie przez R. T. przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2005 r. udziału w działce nr (...), a przecież sytuacja faktyczna i prawna obu postępowań była tożsama. Pominięto również zeznania G. R. co do jej przekonania o przysługującym jej tytule prawnym do władania nieruchomością i dowiedzeniu się przez nią, że nie jest właścicielką mieszkania i ogródka dopiero po fatalnym zakończeniu sprawy o dział spadku po A. T. (2). Sąd zlekceważył również ustalenia wynikające z księgi wieczystej (...), które potwierdzały, iż A. T. (2) wraz z mężem A. T. (1) była współwłaścicielką gospodarstwa rolnego i decyzja „uwłaszczeniowa” z dnia 6 lutego 1980 r. niczego w tej mierze nie zmieniała, a jedynie potwierdzała jej prawo własności. Babka A. T. (2) po śmierci męża, czyli w 1970 r., wyjechała na stałe do najmłodszej córki i do Z. przyjeżdżała tylko w odwiedziny. Stąd zasadny wniosek, że najpóźniej od tej daty G. R. była posiadaczem samoistnym spornego mieszkania i części ogrodu. Faktycznie zaś rodzice darowali córcie G. R. mieszalnię w użytkowanie znacznie wcześniej, podobnie jak postąpili wobec syna M. i jego żony, co potwierdził sąd w sprawie I Ns(...) stwierdzając nabycie przez zasiedzenie udziału w działce nr (...) przez R. T.. Matka wnioskodawcy zawsze czuła uprawnienie do władania rzeczą i dlatego należało też przyjąć, że była posiadaczem samoistnym w dobrej wierze. Zdaniem skarżącego trudno też podzielić argumentację Sądu, że wszczęcie sprawy o dział spadku po A. T. (2) mogło przerwać bieg terminu zasiedzenia, skoro w sprawie tej Z. R. wykorzystwała rodzeństwo informując ich, że przedmiotem postępowania będzie tylko działka, na której była stara kuźnia, a jak okazało się po czasie orzeczono o dziale spadku i zniesieniu współwłasności ówczesnej działki o numerze (...).

Uczestniczka G. H. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego, zaś pozostali uczestnicy nie zajęli stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach dokonał prawidłowych ustaleń odnośnie stanu faktycznego sprawy, jak również w sposób właściwy ocenił zgromadzony materiał dowodowy, co doprowadziło do zasadnej konstatacji, iż matka wnioskodawcy G. R. nie nabyła przez zasiedzenie: udziału we współwłasności nieruchomości – działek nr (...), ani służebności przechodu i przejazdu przez działkę nr (...).

Zarzuty wniesionego środka odwoławczego dotyczyły naruszenia prawa materialnego przez wadliwe przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że początek biegu terminu zasiedzenia łączony z posiadaniem samoistnym można liczyć dopiero od śmierci A. T. (2), czyli od dnia 6 listopada 1981 r., oraz naruszenia przepisów postępowania i sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym poprzez nieuwzględnienie dowodów potwierdzających posiadanie samoistne działki przez matkę wnioskodawcy znacznie przed datą przyjętą przez Sąd a quo.

Przed przystąpieniem do rozważań zasadniczych należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 172 § 1 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Według § 2 tego przepisu, po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Tak więc do nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości (czy udziału we współwłasności) konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego posiadania oraz upływu czasu 20 lub 30 lat. Podział posiadania na posiadanie samoistne i posiadanie zależne wynika wprost z treści art. 336 k.c. Posiadanie samoistne polega na sprawowaniu władztwa faktycznego nad rzeczą w zakresie prawa własności, natomiast posiadanie zależne polega na sprawowaniu władztwa faktycznego w zakresie innego niż własność prawa, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Rodzaj posiadania jest zatem zdeterminowany przede wszystkim zakresem faktycznego władztwa nad rzeczą oraz faktem czy odbywa się ono za wyraźną lub dorozumianą zgodą innej osoby. W związku z tym, iż posiadanie samoistne polega na sprawowaniu faktycznego władztwa nad rzeczą w zakresie prawa własności, jego stwierdzenie jest możliwe w przypadku, gdy faktyczne władztwo nad rzeczą ma ogólne cechy umożliwiające stwierdzenie posiadania, a ponadto polega na korzystaniu z rzeczy z wyłączeniem innych osób i jest niezależne od wyraźnej lub dorozumianej zgody innej osoby, w tym w szczególności niezależne od zgody właściciela. Progowym warunkiem umożliwiającym uznanie określonego władztwa faktycznego za posiadanie samoistne jest rzeczywista możliwość korzystania przez określony podmiot z rzeczy w zakresie odpowiadającym treści prawa własności, niezależnie od woli innych podmiotów (por. Kodeks cywilny, Komentarz do art. 336, Konrad Osajda (red.), wydawnictwo C.H. Beck 2013, System Informacji Prawnej Legalis). Zatem posiadanie samoistne tym różni się od posiadania zależnego, że pierwsze jest władztwem nad rzeczą niezawisłym od dyspozycji innej osoby, drugie natomiast jest władztwem podporządkowanym innej osobie, nawet gdy pomiędzy właścicielem lub posiadaczem samoistnym, a posiadaczem zależnym nie byłoby żadnego stosunku umownego, przy czym istotne znaczenie ma stan świadomości posiadacza (por. Kodeks cywilny, Komentarz do art. 336, Krzysztof Pietrzykowski [red.], Wydawnictwo C.H. Beck 2013, System Informacji Prawnej Legalis 2014).

Dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy decydujące znaczenie miała więc ocena rodzaju posiadania działek gruntu nr (...) przez matkę wnioskodawcy G. R.. Każdy posiadacz samoistny obejmuje rzecz w posiadanie dlatego, że z przyczyn usprawiedliwionych, uważa się za właściciela, albo dlatego, że chce rzeczą władać dla siebie, jak właściciel, chociaż wie, że nie jest właścicielem. Ustalenie in concreto istnienia i treści zamiaru władania rzeczą dla siebie, z wszystkimi odcieniami woli, może nastąpić jedynie według zewnętrznych, zmanifestowanych przejawów posiadania. Trudno bowiem o ścisłe dowody wewnętrznej woli posiadania. Można zaś dostrzegać jej oznaki według zachowania posiadacza. Trzeba tu jeszcze uwzględnić dalsze fakty, chociażby takie, jak okoliczności nabycia posiadania rzeczy, wypowiedzi posiadacza wobec otoczenia, wystąpienia wobec organów itp. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CK 1/11, System Informacji Prawnej Lex (...) nr 989138).

Oceniając charakter tego posiadania Sąd pierwszej instancji wskazał, że do daty śmierci matki G. R. nie posiadała rzeczy w sposób samoistny, niezależny od woli jej matki i dopiero po jej śmierci można mówić o oznakach zewnętrznych zmiany charakteru posiadania z zależnego w samoistne, co oczywiście jest dopuszczalne. Kluczowym dla rozstrzygnięcia zagadnienia czy władztwo faktyczne matki wnioskodawcy nad rzeczą miało cechy posiadania samoistnego, było ustalenie, czy miała ona rzeczywistą możliwość korzystania z rzeczy w zakresie odpowiadającym treści prawa własności, niezależnie od woli najpierw rodziców, a po śmierci ojca – swojej matki, a ponadto czy czuła się (w swojej świadomości) właścicielką rzeczy, bądź istniały przesłanki usprawiedliwiające jej przekonanie o takim tytule do władania rzeczą.

Sąd odwoławczy podziela w tym zakresie ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, które w konsekwencji nie pozwoliły na udzielenie odpowiedzi twierdzącej odnośnie tej kwestii i dodatkowo wskazuje na następujące okoliczności przeczące stanowisku skarżącego, że jego matka była posiadaczem samoistnym udziału we współwłasności działek gruntu nr (...), jeszcze przez śmiercią swojej matki. Otóż, rację ma skarżący, że A. T. (2) była współwłaścicielką nieruchomości jeszcze przed rokiem 1965, jako prawem wchodzącym w skład majątku wspólnego z mężem A. T. (1). Dla porządku tylko trzeba wskazać, że jak wynika z księgi wieczystej w latach 60 – tych musiało dojść do przeniesienia udziału we współwłasności ich gospodarstwa rolnego na rzecz ich syna M. T. (4), gdyż w 1965 r. wpisano w księdze wieczystej, że udział (...) części w działce (...) o powierzchni 2,05 ha należy do niego, zaś udział (...) części należy do A. T. (1). Faktycznie więc powoływana decyzja Naczelnika z 6 lutego 1980 r. nie rodziła po jej stronie prawa podmiotowego a jedynie potwierdzała już istniejące prawa do nieruchomości. Pierwotnie rodzina T. mieszkała w budynku starego pałacu, który uległ całkowitej dekapitalizacji i rodzina zamieszkała w położonym na działce (...) budynku mieszkalno – gospodarczym. Jak wynika z materiału dowodowego w tych też latach część tego budynku objął w posiadanie samoistne współwłaściciel gruntu M. T. (4), który zaadoptował go na potrzeby mieszkaniowe i do dnia dzisiejszego mieszkają w tej części jego następcy prawni. Podobnie A. T. (1) wydzielił część budynku drugiemu synowi M. T. (5), który w tym czasie się ożenił i po urodzeniu dzieci zaadoptował na potrzeby mieszkaniowe swojej rodziny dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, a później pomieszczenie strychu. Natomiast rodzice – A. T. (1) i A. T. (2) zajmowali w tym budynku mieszkalno - gospodarczym „odrębny lokal” składający się z jednego pokoju, kuchni i łazienki. Właśnie do rodziców w połowie lat 60 – tych XX wieku wprowadziła się G. R., która mieszkała w tym lokalu do swojej śmierci (por. akta sprawy I Ns (...) Sądu Rejonowego w Ostródzie, szkic inwentaryzacyjny biegłego sądowego M. P. - k. 172-173 oraz dokumentacja fotograficzna – k. 174-177 i 180-188).

W tym miejscu trzeba odnieść się do zarzutu apelacji sprowadzającego się do twierdzenia, że zaskarżone postanowienie jest oczywiście wadliwe, gdyż znajdujący się w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej R. T. uzyskał przecież postanowienie sądu o stwierdzeniu zasiedzenia z dniem 1 stycznia 2005 r. udziału w wysokości (...) w prawie zabudowanej działki nr (...) (por. postanowienie – k. 256 akt jak wyżej). Mianowicie, R. T. był następcą prawnym po M. T. (5), na rzecz którego A. T. (1), jak wskazano wcześniej, wydzielił część pomieszczenia obory, i który zaadoptował wydzielone pomieszczenie na potrzeby mieszkaniowe swojej rodziny (lokal nr (...)). Korzystali oni z wydzielonej części nieruchomości w sposób samodzielny, rozbudowywali ją o kolejne pomieszczenia i czynili nakłady na rzecz w sposób niezależny od innych osób, w szczególności współwłaścicieli działki – A. i A. T. (2). Właśnie dlatego uznano, że byli oni posiadaczami samoistnymi, choć w złej wierze i mogło dojść do zasiedzenia udziału we współwłasności. Natomiast, co oczywiste, matka wnioskodawcy zamieszkała z rodzicami (lokal nr (...)) i do daty śmierci ojca A. T. (1) nie mogła podejmować żadnych „właścicielskich” decyzji co do korzystania z tego lokalu i działki – takie decyzje w tym czasie niewątpliwie podejmowali jej rodzice, którzy użycali jej mieszkania w związku z trudną sytuacją rodzinną. W tym też czasie można więc uważać ją za posiadaczka zależnego rzeczy – umowa użyczenia. Odpowiedzi wymagało więc pytanie, czy po śmierci ojca w 1970 r. stan ten uległ zmianie, tj. czy doszło do zmanifestowania przez G. R. faktu przekształcenia korzystania z rzeczy w posiadanie samoistne. W apelacji podniesiono takie twierdzenie, próbując dowodzić, że po śmierci męża A. T. (2) wyjechała do córki Z. R. w (...) i tam mieszkała aż do swojej śmierci w dniu 6 listopada 1981 r.

Oceniając zebrany w tej mierze materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji wskazywał, że taka okoliczność miała miejsce, ale nie przełożyło się to na ustalenie, że doszło do zmiany sposobu korzystania z rzeczy, gdyż w dalszym ciągu wiążące decyzje co do sposobu korzystania z lokalu podejmowała A. T. (2), która przyjeżdżała do Z., o czym

najlepiej świadczy fakt przekazania przez nią na rzecz Skarbu Państwa w 1980 r. w zamian za świadczenie emerytalne, udziału(...) części w gospodarstwie rolnym - działce gruntowej. Dopiero po śmierci matki można mówić ewentualnie o posiadaniu samoistnym G. R. i od tej daty liczyć wymagany okres czasu do nabycia udziału we współwłasności rzeczy w drodze zasiedzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego taki wniosek jest trafny, zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i słusznie oceniony w ramach swobodnej oceny dowodów, statuowanej przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., zaś wnioskodawca skutecznie takiej oceny nie zakwestionował, poprzestając na dowolnym twierdzeniu, że już po śmierci ojca (a nawet wcześniej) G. R. korzystała z nieruchomości w sposób samodzielny, niezależny od woli jej matki. Podzielając w tej mierze ustalenia i ocenę dokonaną przez Sąd a quo trzeba jednak uzupełnić takie stanowisko o szerszą ocenę materiału dowodowego, której zabrakło w uzasadnieniu wygłoszonym po wydaniu zaskarżonego postanowienia.

Jak zeznała H. K., która mieszka w Z. od wielu lat i odwiedzała G. R., matka wnioskodawcy w odpowiedzi na pytanie dlaczego nie załatwiła sobie formalnie tego mieszkania odpowiedziała, że jest to ruina, do której nikt nie przyjdzie i będzie tam mieszkać do śmierci; ona nic tam nie remontowała (por. zeznania świadka – k. 142). Natomiast L. T. – wdowa po M. T. (5), mieszkająca w lokalu nr (...) – zeznawała, że „...nieruchomość była własnością teściów i za ich zgodą zamieszkałyśmy ja z jednej strony a G. z drugiej; wszyscy wiedzieliśmy, że nie jest to naszą własnością; G. R. wiedziała, że nieruchomość przez nią zajmowana nie należy do niej, tak samo jak ja nie chciała sprawy uregulować, bo wiedzieliśmy, że będziemy musiały spłacić spadkobierców A. i A. T. (1)” (por. zeznania świadka – k. 144). Z kolei jak zeznał B. T. (3) – kuzyn wnioskodawcy – babcia po śmierci dziadka wyjechała do córki Z. R., trochę mieszkała w (...), a trochę w Z.; nie wiem czyje było wtedy mieszkanie, one mieszkały razem; po śmierci babci w mieszkaniu tym mieszkała cały czas G. R. (por. zeznania świadka – k. 281). Okoliczność zamieszkiwania w lokalu nr (...) przez A. T. (2) potwierdził również świadek Z. H. (2), który pomagał wnioskodawcy w prowadzeniu sprawy i przygotowywaniu pism procesowych, zeznając, że „...matka G. przyjeżdżała raz do Z., a potem wyjeżdżała do córki w (...) i tak jeździła” (por. k. 214). Wreszcie sam wnioskodawca będąc przesłuchiwany w charakterze strony zeznał, że „...trudno mi stwierdzić, czy babcia mówiła, że zostawi nam nieruchomość, mówiła to na takiej zasadzie, że macie, mieszkaście; nie słyszałem czy potwierdziła, że to jest nasze” (por. zeznania – k. 949).

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe zeznania potwierdzają i dodatkowo uzasadniają wniosek, że wprawdzie po śmierci męża A. T. (2) często wyjeżdżała do córki Z. R., ale wcale nie oznacza to, że wyzbyła się atrybutu korzystania i decydowania o nieruchomości i losach lokalu nr (...) położonego w Z.. W dalszym ciągu w nim mieszkała, choć nie w sposób stały, i nie wyzbyła się na rzecz swojej córki G. R. uprawnień „właścicielskich” związanych ze sposobem korzystania z tego lokalu i działki. Natomiast w tym okresie matka wnioskodawcy mogła korzystać i faktycznie korzystała z rzeczy, w dalszym ciągu, tak jak dotychczas, za zgodą i wiedzą matki na podstawie kontynuowanej umowy użyczenia (najtrafniej oddają te relacje zeznania wnioskodawcy – „macie, mieszkaście”). Brak materiału dowodowego, który pozwalałby na wyciągnięcie innego wniosku, w szczególności takiego, że już po śmierci ojca G. R. czuła się właścicielką rzeczy i zmanifestowała otoczeniu zmianę posiadania w samoistne. Przeczą temu zeznania świadków, z których wynika, że nawet nie starała się o nabycie prawa własności, gdyż była to ruina, było jej to niepotrzebne. Jak trafnie wskazał i wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012r. (I CSK 360/11, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)) „dla oceny rodzaju posiadania ma znaczenie, czy posiadacz objął rzecz w posiadanie z woli właściciela i na zasadach przez niego określonych, czy też niezależnie od woli właściciela, lub nawet wbrew jego woli czy świadomości; objęcie rzeczy w posiadanie za zgodą właściciela, nawet tylko dorozumianą i posiadanie jej w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym, świadczy z reguły o posiadaniu zależnym, choćby posiadacza z właścicielem nie łączył żaden stosunek prawny; posiadacz włada wtedy rzeczą jak osoba mająca prawo, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą i zgodnie z art. 336 k.c. jest posiadaczem zależnym”. Tak właśnie było w przedmiotowej sprawie – matka wnioskodawcy korzystała z nieruchomości za zgodą najpierw rodziców, a później matki (choćby dorozumianą), w zakresie przez nich przynajmniej tolerowanym, wobec czego nie można traktować jej jako posiadacza samoistnego. Niewątpliwie więc do 6 listopada 1981 r. mogła być traktowana jedynie jako posiadacz zależny co uniemożliwiało nabycie udziału we współwłasności działek nr (...) przez zasiedzenie. Innymi słowy, zmiana sposobu posiadania i przekształcenie go w posiadanie samoistne mogło datować się najwcześniej na okres po śmierci matki, a więc okres zasiedzenia mógł rozpocząć swój bieg najwcześniej od dnia 7 listopada 1981 r. W razie zmiany posiadania zależnego

na samoistne ciężar dowodu, że zmiana taka nastąpiła, spoczywa na posiadaczu i w takiej sytuacji nie korzysta on z domniemania przewidzianego w art. 339 k.c. Również samo istnienie posiadania samoistnego powinno być na zasadach ogólnych (art. 6 k.c.) wykazane przez wnioskodawcę, z tym tylko, że wówczas korzysta on z domniemania prawnego przewidzianego w ww. przepisie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2012 r., j.w.).

W okolicznościach niniejszej sprawy, samo nawet usankcjonowanie stanowiska, iż nastąpiła wskazywana zmiana charakteru posiadania G. R. – z zależnego na samoistne – nie mogła prowadzić do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie. Skarżący od samego początku postępowania nie negował okoliczności, iż w momencie objęcia gruntów w posiadanie jego matka pozostawała w złej wierze, a zatem okres czasu niezbędny do zasiedzenia w tym przypadku wynosił lat 30. Dopiero w apelacji próbowano twierdzić, że faktycznie była ona posiadaczem w dobrej wierze, choć tego nijak nie dowiedziono i same okoliczności sprawy (por. omówione wyżej zeznania świadków) przekonują, że miała ona pełną świadomość i wiedzę, że nie przysługuje jej prawo do władania rzeczą jakie faktycznie wykonuje. W związku z tym można było przyjąć jedynie, że była ona posiadaczem w złej wierze, co wydłużało okres zasiedzenia do lat 30. W takiej zaś sytuacji mogło dojść do zasiedzenia najwcześniej z dniem 6 listopada 2011 r. Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, przedmiotem zasiedzenia był udział we współwłasności nieruchomości i nie było podstaw do dokonywania odrębnej oceny przez Sąd pierwszej instancji biegu terminów dla „nieruchomości gruntowej” i „nieruchomości budynkowej” i to niezależnie od tego, że aż do dnia 30 kwietnia 2009 r. Skarb Państwa był współwłaścicielem w udziale(...) części w działkach numer (...) (ale tylko co do gruntu) – choć faktycznie takie rozdzielenie nie miało znaczenia dla obliczenia terminów biegu zasiedzenia. Z uwagi na to, że do dnia 1 października 1990 r. obowiązywał zakaz zasiadywania nieruchomości będących własnością (lub współwłasnością) Skarbu Państwa, choć można było doliczyć okres posiadania przed tą datą, nie więcej jednak niż o połowę (por. art. 10 ustawy powołanej przez Sad a quo – k. 974), to i tak ostatecznie nie zmieniało to wniosku, że do zasiedzenia udziału we współwłasności mogło dojść najwcześniej w dniu 7 listopada 2011 r.

Dalej należało jednak zważyć, że Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, iż doszło do przerwania biegu zasiedzenia w związku z wszczęciem postępowania o dział spadku po A. T. (2) (wniosek wpłynął do Sądu Rejonowego w Ostródzie w dniu 7 kwietnia 2006 r.). Postanowieniem z dnia 19 lipca 2007 r. sąd dokonał działu spadku, w skład którego wchodził udział wynoszący (...) części w prawie własności budynków wzniesionych na nieruchomości – działce nr (...) (działkę tą w 2008r. podzielono geodezyjnie na działki nr (...), por. postanowienie – k. 90 akt I Ns 180/06). G. R. była uczestnikiem tego postępowania, otrzymała odpis wniosku i została zawiadomiona o terminie rozprawy, na którą się nie stawiła (por. zpo –k. 47 akt j.w.). Inny uczestnik tego postępowania R. T. próbował podważyć to postanowienie i wystąpił z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, dowodząc że wnioskodawczyni Z. R. oszukała pozostałych uczestników, którzy byli przekonani, iż przedmiotem postępowania będzie jedynie część spadkowej nieruchomości obejmująca budynek starej kuźni (takie też stanowisko zajęła G. R. – pismo k. 215 akt j.w.), jednak wniosek o przywrócenie terminu i apelacja zostały prawomocnie odrzucone (por. postanowienia sądu – k. 134 i 232 akt sprawy j.w.). Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwem Sądu Najwyższego czynnością procesową (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) przerywającą bieg zasiedzenia jest tylko takie działanie, które jest skierowane przeciwko posiadaczowi i jest akcją zaczepną bezpośrednio zmierzającą do pozbawienia go posiadania, np. wystąpienie z powództwem windykacyjnym, czy wnioskiem o dział spadku, obejmującego daną nieruchomość, jeżeli jej posiadacz jest uczestnikiem postępowania działowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2002r., V CKN 587/00, LEX nr 54334 i z dnia 22 sierpnia 2007r., III CSK 41/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 69 oraz T. F. i J. G., Komentarze do art. 172 k.c., system LEX Omega). Tak więc wniosek o dział spadku w sprawie I Ns (...)przerwał bieg terminu zasiedzenia (przed jego upływem), gdyż dotyczył ówczesnej działki (...), zaś posiadacz udziału G. R. była uczestnikiem tego postępowania. Oczywiście bez znaczenia dla takiego wniosku są twierdzenia, że uczestniczka nie miała świadomości przedmiotu postępowania i została wprowadzona w błąd przez wnioskodawczynię Z. R.. Po prawomocnym zakończeniu działu termin zasiedzenia rozpoczął zaś swój bieg na nowo (por. art. 124 § 1 k.c.).

W związku z powyższym, pomimo pewnych uchybień i wątpliwości w zakresie ustalenia stanu faktycznego i prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o zasiedzenie, co zapewne jest wynikiem wygłoszenia uzasadnienia i sporządzenia jego transkrypcji, ostatecznie zasadnie wniosek o zasiedzenie oddalono. Wskazać trzeba dodatkowo, że nie można

również tracić z pola widzenia, iż zasiedzenie jest odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności. Dlatego wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności, bez względu na to, czy chodzi o własność osób fizycznych, jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa, czy innych podmiotów. Nie ma przeto żadnych podstaw ani prawnych ani aksjologicznych ani teleologicznych aby oznaczonej grupie właścicieli ochronę tę ograniczać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10, System Informacji Prawnej Lex nr 707912).

Mając na uwadze powyższe apelacja wnioskodawcy, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego, w uwzględnieniu wniosku uczestniczki G. H. o uzupełnienie postanowienia, orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c., a także w oparciu o unormowanie § 2 pkt 6 w zw. z § 5 pkt 1 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800).